

Witam Panie Wójcie

W załączeniu przedstawiam link do opinii Prof. dr hab. Grzegorza Pojmańskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, Wydziału Fizyki, dotycząca zagrożeń związanych z eksploatacją i awariami turbin wiatrowych.

Opinia prof. dr hab. Grzegorza Pojmańskiego dotycząca zagrożeń związanych z eksploatacją i awariami turbin wiatrowych <http://www.bezpiecznaenergia.eu/pdf/opinia-bezpieczenstwo-a-wiatraki.pdf> (proszę o zamieszczenie linku pod wyróżnioną czerwono nazwą)

A tu mamy przykład **jak "załatwia się" skargi właścicieli posesji sąsiadujących z turbinami wiatrowymi dotyczące nadmiernego hałasu jaki turbiny emitują** <http://www.bezpiecznaenergia.eu/aktualnosci-wiatrakowe/32-protest-w-korszach.html> (proszę o zamieszczenie linku pod wyróżnioną czerwono nazwą)

Dodam, że w okolicach miejscowości Korsze elektrownia wiatrowa już funkcjonuje. Mieszkańcy wysyłają skargi dotyczące uciążliwości tj nadmierny hałas, słyszalny łopot, który Pan Wójt był łaskawy nazwać podczas zebrania: "szepcem".

Po pierwsze, jak sam Pan wspomniał, Państwa wycieczka do Margolina, oraz prezentacja turbin, miała miejsce podczas słabego wiatru. Dodatkowa trwała stosunkowo krótko. W przypadku ciągłego przebywania w okolicach turbin, sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej, o czym świadczą liczne skargi mieszkańców, którzy sąsiadują z turbinami wiatrowymi.

Efekt: To co ludzie nazywają **"uciążliwym hałasem", "dyskomfortem życia na wsi" , czymś "irytującym", "zakłócaniem ciszy - zwłaszcza nocnej"** okazuje się, że w świetle przeprowadzonych badań spełnia wszelkie normy!

Czy o takie życie nam chodzi? Czy wszyscy ci mieszkańcy mają tylko własne subiektywne odczucia, **które okazują się tak trudne do zniesienia?**

Póki jest czas, zanim sąsiedztwo turbin wiatrowych stanie się faktem, przeciwko takiemu uciążliwemu sąsiedztwu z całą stanowczością protestuję. Choćby ktoś miał je nazwać "subiektywnymi", z zebranych materiałów wynika, że są one udziałem całej rzeszy mieszkańców, którzy przy turbinach żyją.

Mieszkamy na spokojnej cichej wsi. Nasze domy nie są zlokalizowane przy ruchliwych drogach. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do ciągłego szumu, łopotu czy też jak Pan nazwał "szepetu" który emitują turbiny wiatrowe.

Puentą niech będzie zdanie z pisma mieszkańców do Burmistrza Miasta Korsze:

"Wielu z nas zostało na wsi ze względu na ciszę, spokój i przestrzeń, które zostały nam teraz odebrane"

Dla podkreślenia wagi sytuacji dodam, że inwestorem farmy wiatrowej w okolicach Korsze jest EDP RENEWABLES. To ta sama firma, która jest chce budować farmę wiatrową na terenie naszej gimny. Zatem mogę wnosić, że technologia, urządzenia i uciążliwość turbin będzie zbliżona.

Panie Wójcie. Na przykładzie gminy z Suwalszczyzny my mieszkańcy, widzimy, że wystarczy dobra wola samorządowców. Warunki lokalizacji turbin wiatrowych na terenie gminy mogą być uregulowane uchwałą Rady Gminy.

Dlatego ponawiam protest przeciwko planom zlokalizowania na terenie gminy Mała Wieś turbin wiatrowych w odległościach mniejszych niż 2 km od siedzib ludzkich.

Proszę o zamieszczenie całości korespondencji wraz z załącznikami oraz linkami na stronie gminy Mała Wieś, zakładka "energia z wiatru"

Z poważaniem

Alicja i Dariusz Maćkiewicz